

6123

6123

Kwestionariusz

5. interwiewowanego



REFERAT
HISTORICZNY

1) Dajnowicz Stanisław, kapral, lat 25, ~~oficer~~ kawaler.

2) Po klęsce wrześniowej 1939 r. wraz z całym plutonem krajowym żandarmerii Wilno przedtłum granicę polsko-litewską i został internowany w obozach Rahinki i Wilkowynki.

Skłamał dzień po wkroczeniu pierwszej Armii do Litwy w 1940 r. oboz uam został obywatel emigracyjną wstąpił do wojska i c. k. N. D.

Dnia 12. VII 40 r. wczesnym rankiem zostaliśmy sprowadzeni na plac gminny po dokonaniu nam dokładnej rewizji osobistej i rzeczy przez organa c. k. N. D. i sprowadzeniu nas w 4. r. setki kowojowców pierso na stację kolejową Wilkowynki. Na stacji kowojowców wypadło około stu kowojowców uabojowców w krawaliny marnowane, pistolety autokoma bycnie wilostrafowe i t. p. ponadto kowojowcy mieli całą

całą szereg parów policyjnych (ok. 15-20) porażeni
około 50% kowojników było konno. Przed wyznaczeniem
kardziej setki d. ca kowojnie zapowiadat że przy wychy-
leniu się z szeregu na krok nie oglądanie się kowoj-
nicy będą strzelać bez uprzedzenia. Podczas marszu nucasu
swoją niebezpieczną bagaż na skutek ostabienia, gdzi
upat był strasny a wojsko nieprzygotowane do mar-
szu. Na dworcu kol. W. Khoronki radadzono nas po-
sterdżiszki przesieć do matych 15 kowojnych wagonów gdzi
pnie dżiri daby mi dano a mi kapti wady jak rożnisi
odkuszato się brak powietrza gdzi na cały wagon było
jedno okienko było otwarte pnie które dostała się i bosi
powietrze nie mogła się dostać ze względu na tony z
szerokich otworków i laczonych. Podczas dżirami kładziny
próbowali łapać w dekle i mieniki dżirami z dżirami
wagon, kowojnicy bagażem wytręcałi wam uazynia
z ręk pnie ukłucia lub udzenia. Po trzech dniach
tej męczącej podróży zrealizowali się w Kozulaku
gdzi jinnie raz przeprowadono jeżdżący owieżę zabirając pny-

tem zegarki, bisuterja, wore, sepyorfi, bystry ; inne
niektóre przedmioty a następnie umieszczone nas w budy-
niskim byłego klasztoru prostotawego jak ceteris i kaplice
w których zrobione były prochy dżiri i bazy jidżirce.

Prze dwa miesiące żyło się jak to się mówi na górze
dżirach dopiero spotku otymatimny siemiki i bialim
podzielnym.

Obie kowojnie składały się z różniemy interwencyj
na kich i grupowani tam byli oficerowie wyatkid w dżiri
brosi i policyjnie straż granicznej, sergorni sandarwasi
policyj, straż granicznej i dżiri dżira i losi w dżiri
paustronym. Ustosunkowani się oficerów i sergornym
względem siebie było jak uajlepone.

Barbarkij dobijała nas nieperuosi co bzdurca
dżiri, za godnie a uaxet ca uimunt. Władcy nie
było się parzymu czy wa chwile mi uaxet go na
słodka lub czy mi uaxet w uimunt...

Na słodka uaxet dżirka wany uaxet, a uaxet,
bardzo ciepło i w uocy. Podczas Sledzka starano się

w budni imperiości co do postawia i oddystawia
 niepodległości Państwa polskiego, w budni cała praca
 do bolszewizmu i ich rządu i komunistycznej obywateli
 przy tem zbyte gory za wydanie lub ukazanie
 pracownika oddziału drugiego lub konfidanta
 ktorych najbardziej pomakowano. Postępowano na-
 wet tak podle ze pokazowano listy od najbliższych
 i nadsano informacja: walciano za nie; po drugiej
 mecie uwalniali i beziluzji dości w strony oskar-
 żonego ojca, mecia czy też syna na wiadomości o
 najbliższych list w dowodach z powrotem do rządu
 po to żeby w wiekności wypadków nigdy nie trafić
 do rządu adresata. Stwierdzono odbywać się
 wiece propagandowe komunistyczne umiarkowane
 oficjalnie przez K.S. „polityczków” którzy starali się
 w jaknajdalej idących miastach i wioskach zapoczątkować
 w nas komunistę; to wszystko co z nich idzie w pole.
 Ponadto kiedy K.S. D.P. ista czy też inny robotnik
 komunist z najbardziej innej strony wsiety propagowano

idee komunistyczne, czy to podhas pracy czy na zbiorze
 K.S. powiasec porażki lub wiewonej.
 ● Wiele innych miastowości bywania w kinie i teatrach
 i biblioteki. Filmy były tylko propagandowe sowieckie
 do obudzania głępi ludu i podytki mirosz i upetnia
 bezwartościowe. W biblioteczce mirosz było dostatek tylko
 „bibule” komunistyczne. Prasa jaka namu dostawano prze-
 pojna była propagandą i kłamstwem.
 Wzrostki miroszowskie fatalne: ciasnota,
 dżuma, obłąkanie i losi plucki.
 Opieka lekarska bardzo słaba a choleryk
 było kilku lekarzy dobrych, lecz ci byli beziluzni
 w względu na brak lekarstw.
 Praca obywatelska leca tylko dla potrzeb obywateli
 noruży nie były organizowane.
 Wyzwolenie miroszowskie brak K.S. i
 w terenie wplywa na dyktki organizowania się
 organizacjami. Te wyjątki cyfryki wyżej wypon-
 miane stworzą atmosferę niedomiaru:

o namiotach gdzie się odemwato stale dotkliwy gwałt
gdzie oczekiwało się niegdyś najgorszego i to nastąpiło.

Dnia 21. VII - 41. cały stau obom około czterech tygodni
dotrzymy rządowemu na towary statek „Klara Lethin”
gdzie się siedziło prawie jeden wie długim czasie z głodu
i zimna otrzymanyj posiłek taki jak podczas podróży z
Koricko do ellermaniska. Wstęp musieli być na postacie.
Nymnawno pojedynczo, trzeba się dostać do tego
przybytku trzeba było oczekiwać kolejno wczu i
wiecej godzin, (gdzie) Potwierdzenia dawać dni. Pna ostat-
nie cetero doby nie otrzymaliemy ani posilku ani
wody. Dnia 29. VII - 41. w dniu, przed 1939 i. tak stało się
w dniu „Sivita ellona” zostaliśmy przetradowani
z okrętu do barki, w której był taki ścisk i się
obrozić było niemożliwością. W barkach przebyliśmy
przez kilka naszych godzin. Niekorosi wymio towa
z względu na smród i syriwy ze ścian barki
ryba, smród i smoraceni. Niekorosi urządowano nas
na ląd. Był to portujep Holški miejscowości Pa

woja. Tutaj przekwalifikowaliśmy się o prawdziwości stow
bojów któryj pełnieli warty w ellermanisku, że ska-
rnie zostaliśmy wyrokami rozuceni od pieciu
do dziesięciu lat robot kabosnych. Karunki mie-
nkawione stranne... Na dziesięciu ludzi przydzielono
jedemu i pół m² przycy, tak w smuraceni byliśmy
zpac na niektorej niemi ber oboku na d gwałt.

Skurlicione, losi komarów wyzysada ostatni
krow. Nymnawno codziennie stradato się z wczu-
dziwizjii gram chleba i z supy rybnej która otrzy-
mywaliśmy dwa razy dziennie. Wzywato się dot-
kliwy brach wody do picia. I myśli się wogole
nie było mozy. Praca cięta, prymusowa, bez wy-
magodizjia pna cetermasie godzin na dole przy
barku drogi. Tundra. Porucino lata zimnie była
odwaranięta na dwadzieścia cze Nymnawno uorung
np. na dwoisty, jęczmie darung grubość od cetermasie
do pięćdziesięciu cze, 120 m² z odruccenim kabowej na
odległości osmiu metrow. Supy które wymarne rwały

na budowę lotniska odległego o 12 km. Składający
siedły przeważnie na siedem dni który się składał:
z 300 grm. chleba, 150 grm. sacharów, 50 grm. syngli oraz
słodzi i jednego kg. kartofli.

W tych warunkach przeżyliśmy do dnia 12. VII 1941.
pojemni zatwardożeni nas na statku „Stelan” na którym
były prawie same warunki niż na „Klanie Ciel-
nie”. Po kilkudniowej podróży wytarżożeni nas w
obozie przejściowym Stochangilak, gdzie na jedną osobę
wypadło miejsc więcej jak pół metra kwadratowego.

Oboje zamieszkał się w obozie Stoch po kostki, zaczęła
panować epidemia dysenterii na którą w przeciągu kilku
dni zachorowało około 50% ludzi.

Około 22. VII 41. zatwardożeni nas do przejścia tawro-
wego i przewieziono do Włodzimiera. Warunki podróży
identyczne jak z Kowloka do Almuraińska. Z oboza
kol. Włodzimier do Szudala odległego o 55 km. dostaliśmy
się pod konwojem na puchotę dirigując na plecach
swoje łolki. Podczas przemarszu upadło się ze wzniesienia

i z chwilej kiedy się przorito o wodę dca konwoju odpora-
dał: „djabet ciubi nie wirnie a oile, idochwier to
ku straty nie bednie, gdzi dla innych więcej miejsca bednie”.

W Szudalu zakwaterowani zostaliśmy w budynkach
ewakuacyjnych byłego klantone. Przez cały nasz pobyt było
brak jedzenia stale odumwalo się głód. Warunki miesnie
się zmieniły po ofortecium nasu amucstji w szigaku
i rozawieniu układu między Rządami Tolatim i Sarie
kotr 4. eu. od dnia 18. VII 41.

Dnia 23. VII 41. przyjechał do obozu p. pth. Julik Janowski
i powołał komisję poborową. Następnego dnia 29. VII 41
się na komisję poborową i najbliższych dniach wyjechano
nas z innymi do Tatinowa gdzie się formowała jedna
z naszymi dywizji. Od tamtego czasu jesteśmy stale w
armii.

Quiril - Ribat dnia 10. VII - 1943. S. G. G. G. G. G.